

W górach trudne i zmienne warunki

Data publikacji: 30.01.2024 15:30

Wybierasz się w góry na feryjny wypad? Mierzysz w Baranią Górę czy Szczyrk? A może chcesz po sąsiedzku wpaść na Pilsko czy Babią Górę? Nie popełnij tego błędu!

W górach są trudne warunki, słoneczna pogoda może ustąpić miejsca zamieci, fot. GOPR Beskidy/FB

To, że np. w Cieszynie czy Skoczowie jest ciepło i praktycznie nie ma śniegu nie znaczy, że w wyższych partiach Beskidów jest podobnie. Nie warto przeceniać swoich możliwości, za to warto zadbać o odpowiedni sprzęt w górach oraz zapoznanie się uprzednie z terenem. Przekonali się o tym turyści w beskidzkie żywieckim:

- Okres ferii zimowych to wzmożony ruch turystyczny i skiturowy także w rej. Pilska. W ostatnim czasie ratownicy Grupy Beskidzkiej GOPR pełniący dyżur na Hali Miziowej udzielali pomocy 21 osobom. Najczęściej turyści w trudnych warunkach tracą orientację w kopule szczytowej Pilska, co miało miejsce także w minioną sobotę, w tym samym czasie, kiedy rozpoczynała się wyprawa ratunkowa w rej. Babiej Góry - relacjonują beskidzcy ratownicy GOPR. **- O godz. 14:10 Centralna Stacja Ratunkowa w Szczyрку przyjęła zgłoszenie o zablądzeniu 2 turystów w partiach szczytowych Pilska, którzy podchodzili na szczyt szlakiem zielonym od strony słowackiej. Po kontakcie z Horská záchranná služba podjęto decyzję o uruchomieniu działań poszukiwawczych przez ratowników dyżurnych z Hali Miziowej.**

Wpierw na ratunek wyruszyli ratownicy na skuterach:

- W kierunku kopuły Pilska udała się szpica - dwóch ratowników na skuterach śnieżnych. Następnie kolejni ratownicy, którzy na nartach skiturowych mieli przeszukiwać słowacką stronę szczytu. Z uwagi na bardzo trudne warunki i brak kontaktu z poszukiwanymi, do działań zadysponowano wsparcie - ratowników sekcji operacyjnej Żywiec.

Na szczęście ta akcja zakończyła się szczęśliwie dla turystów:

- O godz. 16:00 turyści zostali odnalezieni przez ratowników w rejonie zielonego szlaku. Zostali zabezpieczeni termicznie i przetransportowani do dyżurki, a po ogrzaniu do Korbielowa - informują goprowcy.

W wyprawie udział wzięło 14 ratowników Grupy Beskidzkiej GOPR.

NG/mat.pras.